

Nr 181.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Wtorek, dnia 11 sierpnia 1914 roku.

Kantory: własny w Warszawie ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu w aptece p. Patka.

Cena prenumeraty:

w ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie " 3 " —
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięczn. " " 50
Odnośnienie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie " 3 " 76
Zagranicą:
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Zazanny P.
Sr. św. Klary P. M.
Czw. św. Hipolita M.
Piąt. św. Euzebiusza.
Sob. Wniebow. NMP.
Niedz. św. Jacka Wyz.
Pon. św. Mirona.

Wschód słońca godz. 4 m. 35
Zachód słońca godz. 7 m. 33
Długość dnia godz. 14 m. 58
Ubyło dnia godz. 1 m. 47

REDAKCJA

I ADMINISTRACJA

Spacerowa № 41.

Telefonu № 595.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-jej po południu.

CENY OGŁOSZEŃ: **Nadesłane** przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem: pierwszy raz 12 kop., następny 10 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po 2 kop. od wyrazu (za każdą grubszą literę płaci się 2 kop.). **Najmniejsze ogłoszenie** 20 kop. **Reklamy** 25 kop. **Makrologi** po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie. **Artykuły** bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Milicya obywatelska.

Z dniem wczorajszym 10 sierpnia weszła w życie z zezwolenia władz Mi-
licya obywatelska zorganizowana przez komitet obywatelski.

Miasto podzielone zostało na 9 dzielnic.

I Dzielnica Bałuty i Radogoszcz do Drewnowskiej, Jakóba, Brzezińskiej.

II Dzielnica do Konstantynowskiej, Nowego Rynku i Średniej.

III Dzielnica do Zielonej i Dzielnej.

IV Dzielnica do św. Andrzeja, Przejazdu i Kopernika.

V Dzielnica do św. Anny, Głównej, Wodnego Rynku i Rokicińskiej.

VI Dzielnica między ulicami św. Anny, Główną, Widzewską, Placową i Wołową.

VII Dzielnica między ulicami Główną, Wodnym Rynkiem, Rokicińską, Ku-
nitzera, Milionową i Widzewską.

VIII Dzielnica od Wołowej, Placowej, Piotrkowskiej, Rzgowskiej, po lewej
stronie miasta i Chojny.

IX Dzielnica od Milionowej, Widzewskiej, św. Emilii, Piotrkowskiej i Rzgow-
skiej po prawej stronie miasta i Zarzew.

Dla orientacji publiczności nadmieniamy, że Naczelnicy dzielnic noszą na
lewym ramieniu przepaski zielone z numerami dzielnic.

Naczelnicy ucząstków żółte przepaski, rewirowi niebieskie, szeregowcy białe.

Podając o tem do wiadomości publicznej, Komitet centralny milicyi obywa-
telskiej zwraca się do mieszkańców Łodzi z prośbą o współdziałanie w utrzyma-
niu porządku, od tego bowiem zależy bezpieczeństwo obywateli i spokój w mieście.

Dr. B. CZAPLICKI

SPECYALISTA CHOROÓB USZU, NOSA I GARDŁA

2523

powrócił

Piotrkowska № 120.

Telefon 32-33.

Godziny przyjęć: 11—12 p. i 5—7 w.

WŁ. JANISZEWSKA

16 Przejazd 16

(naprzeciw placu „Cyklistów”).

Polecam dla Szan. Pań i Panów

GALANTERYĘ

DAMSKĄ I MĘSKĄ.

Sklep zaopatrzony w różne rzeczy

galanteryjne.

Ceny przystępne.

Koszule męskie i krawaty w dobrym gatunku.

GUSTOWNE BŁUZKI z własnej pracowni.

Wojna europejska

O wielkość Prus.

Obecna zawierucha europejska jest następ-
stwem długiego szeregu wypadków, które dziś
już wprawdzie należą do historii, lecz które
skutkami swymi wciąż jeszcze oddziałują na
bieg życia politycznego nie tylko w Europie
środkowej, ale także w reszcie Europy.

Wypadki owe datują się od czasów pierwszych
marzeń Bismarcka o rozwinieciu Prus do po-
tęgi mocarstwa nie tylko europejskiego, ale wo-
góle światowego.

W r. b. upływa właśnie 50 lat od chwili,
gdy Prusy, korzystając z nieporozumień polity-
cznych na półwyspie Jutlandzkim, skłoniły Au-
stryę do wspólnego wystąpienia przeciwko Da-
nii celem odebrania jej pod względem narodo-
wym mieszanym księstw Szlezwiugu i Holsztynu.
W 1863 r. ze śmiercią króla duńskiego Fry-

deryka VII wymarła linia Holsztein-Gluckstadt.
Pretensje do następstwa w Holsztynie i Szlez-
wigu rościł sobie książę Chrystyan August, linii
Augustenburg, który też ogłosił się księciem pod
imieniem Fryderyka VIII, odmawiając prawa do
następstwa królowi duńskiemu Chrystyanowi IX.
Między nimi wybuchnęła w grudniu 1863 roku
wojna.

Bismarck uznał za potrzebne wnieść się
w ten zatarg, rzekomo w imię obrony uciska-
nych przez duńczyków Niemców w Szlezwigu.
W rzeczywistości pragnął on wyeliminować Au-
gustenburga i przyłączyć oba księstwa do Prus.

Bismarck nakłonił Austryę, by z Prusami
do spółki wypowiedziała Danii wojnę.

Wypowiedziano ją 16 stycznia 1864 r.

Po krwawych bitwach zawarto pokój w
Wiedniu, w dniu 1 sierpnia 1864 r. Król duń-
ski, ulegając przemocy, rzekł się swych praw
do Szlezwiugu i Holsztynu.

Prusacy i austriacy objęli do spółki rządy
nad zdobytymi krajami.

W dniu 14 sierpnia 1865 r. Austrija i Pru-
sy na mocy traktatu w Gastein, podzieliły się
władzą nad temi księstwami w ten sposób, że
Prusy zatrzymały sobie Szlezwig, Austrija zaś
dostała Holsztyn.

Niebawem jednak Prusy zajęły także Hol-
sztyń, prowokując umyślnie Austryę do wojny,
aby ją wyłączyć ze związku niemieckiego.

Przy końcu kwietnia 1866 r. wybuchnęła
wojna między Prusami i kilku państwami pół-
nocno-niemieckimi a Austryją i jej sojusznika-
mi, do których między innymi należały: króle-
stwo hanowerskie, wielkie księstwo hesko-nas-
sauskie, wolne miasto Frankfurt (nad Menem) i
kilku innych.

W ciągu sześciu tygodni wojsko pruskie na
polach czeskich rozgromiło Austryę, zmuszając
ją pokojem praskim 23 sierpnia do zrzeczenia
się zwierzchnictwa nad Holsztynem i do wysta-
wienia ze związku niemieckiego.

Królestwo hanowerskie zaś, wielkie księ-
stwo hessen-nassauskie i Frankfurt Prusy zno-

My jako samodzielne państwa, wcielając je do siebie jako prowincje, względnie ich części.

Prusy zostały dominującym państwem w Niemczech.

W roku następnym Bismarck powołał do życia Północno-Niemiecki Związek, (do którego chcąc nie chcąc, musiały przystąpić wszystkie mniejsze państewka.

W latach następnych Bismarck szukał targu z Francją celem zagarnięcia lewego brzożgu Renu. Bismarck, co już dziś jest faktem historycznie stwierdzonym, sfalszował depeszę posła francuskiego, Benedettiego, do króla pruskiego, nadawszy jej zupełnie odmienne i przeciwne z pierwotnym tekstem brzmienie, tak, że w dniu 19 lipca 1870 r. przyszło do wypowiedzenia wojny.

Prusacy wkroczyli do Francji trzema armiami. Bitwy następowały jedna po drugiej.

Napoleon III nie przygotował się do wojny należycie i Prusy swem pogotowiem wojennem formalnie go zaskoczyły. Schronił się z częścią swej armii do Sedanu, gdzie w dniu 2 września kapitulował, wydając się w ręce prusaków razem z armią 85-tysięczną.

Francja 4 września zamieniła się w republikę.

Armia połowa francuska dostała się do niewoli, albo została zamknięta przez korpusy nieprzyjacielskie w twierdzach, albo też zdemoralizowana poszła w rozsypek i cofnęła się do wnętrza kraju.

W połowie listopada zaczęło się opasywanie Paryża żelaznym pierścieniem. Obleżenie trwało do 28 stycznia.

W tym samym czasie poddawały się Niemcom mniejsze fortece francuskie, zmuszone do tego bądź to brakiem amunicji, bądź też głodem (prócz bohaterskiego Belfortu).

W dniu 28 stycznia nastąpił rozejm, po poprzednim okrzyknięciu przez księżat niemieckich w Wersalu króla pruskiego, Wilhelma Cesarzem zjednoczonych Niemiec (18 stycznia 1871 r.)

W dniach od 1 do 3 marca nastąpiło tryumfalne wkroczenie armii niemieckiej do Paryża. Preliminarya pokojowe zawarto 12 marca w Wersalu. Francja odstąpiła Niemcom całą część Lotaryngii i Alzacji oraz zobowiązała się wypłacić im w ciągu roku 5 miliardów franków odszkodowania wojennego.

Odtąd Niemcy rosły stale w siłę. Rozwinał się do niesłychanej potęgi przemysł niemiecki a wraz z nim szedł ręką w rozwój armij lądowej i marynarki wojennej.

W końcu Niemcy doszły do takiego rozwoju swej potęgi, że zrobiło im się za ciasno we własnym kraju.

Z tej przyczyny rozpetęły się straszne wojny, których już teraz mamy siedem (Niemcy z Rosją, Francją, Belgią i Anglią; Austria z Serbią, Czarnogórzem i Rosją). A prawdopodobnie będzie ich więcej.

Z teatru wojny.

Leodyum jeszcze się broni... Wprawdzie ostatnie depesze przyznają otwarcie, że niektóre mniejsze fortece wpadły już w ręce oblegających Niemców, główne jednak bronią się rozpaczliwie, czekając na odsiecz. A odsiecz ta już się zbliża... Francuskie bowiem i angielskie wojska połączyły się już i spiesznym marszem podążają pod Leodyum, aby uwolnić bohaterskich Belgów od straszliwej, ogniem ziejącej obrożi, jaką są otoczeni od kilkunastu dni i dać im należne wytchnienie...

Równocześnie druga armia francuska wkroczyła do Alzacji i po zajęciu Milhuzy i innych miast, gdzie ją witano z ogromnym entuzjazmem, maszeruje w stronę Strassburga.

Armia niemiecka, zagrożona przez wojska francuskie, cofa się na całej linii za Ren. Głównodowodzący wojskami temi, następca tronu pruskiego, znajduje się we Frydbergu, dokąd

też kolumnami zdąża cofająca się armia niemiecka.

Główne dowództwo nad całą armią niemiecką, operującą przeciwko francuzom i ich sprzymierzeńcom, anglikom i belgom, obejmie, zdaje się, sam cesarz Wilhelm, który w tym celu opuścił już Berlin i bawi—jak donoszą ostatnie telegramy—obecnie w Akwizgranie. W okolicach Akwizgranu oczekiwać też należy pierwszej walnej rozprawy orężnej.

Druga armia niemiecka, wysłana przeciwko Rosji, operuje, jak dotychczas, głównie na granicy, posuwając się z wolna niewielkimi oddziałami w głąb Królestwa Polskiego. Dotąd o ile można wierzyć uciekinierom, przybyłym do Łodzi, prócz Kalisza, znajduje się w ręku Niemców z główniejszych miast: Włocławek, Będzin i Częstochowa. Do Piotrkowa do wczoraj jeszcze się nie zbliżyli, gdyż późnym wieczorem gubernator piotrkowski rozmawiał jeszcze z Łodzią.

Według opowiadań osób, przybyłych do Łodzi z Częstochowy, wojska niemieckie w mieście tem, podobnie jak w Będzinie i Włocławku, wbrew wiadomościom nadchodzącym z Kalisza, gdzie miasto bombardowano, zachowują się zupełnie poprawnie. Targi odbywają się normalnie, dowóz żywności jest dostateczny. Ludność musi tylko zachowywać zupełny spokój i bezwzględnie słuchać wydanych rozkazów.

Wraz z armią niemiecką, posuwa się w głąb Królestwa także armia austriacka. Według wiadomości, jakie otrzymaliśmy dziś rano—austriacy zdążają dwiema kolumnami. Pierwszą, przekroczywszy granicę w wschodniej Galicyi kieruje się na Beresteczko, druga zajmując Jędrzejów posuwa się ku Siedlcom.

Czy i gdzie ma nastąpić połączenie sprzymierzonych armii austriackiej i niemieckiej, operujących w Królestwie, i w którą następnie udadzą się stronę, o tem dziś nic jeszcze nie wiemy.

Jest rzeczą oczywistą, że wielkie siły nie weszły dotąd ani austriackie, ani niemieckie.

Pierwej zapewne spotkają się wojska rosyjskie z wielkimi masami austriaków, gdyż Niemcy kierują swoje siły głównie ku zachodniemu frontowi na granicy francuskiej, utarczkaami drobnymi załatwiając się na granicy rosyjskiej.

Z Komitetu obywatelskiego.

Wczorajsze obrady komitetu obywatelskiego prowadził wiceprezes pastor Gundlach, zaznaczając we wstępnym przemówieniu, że komitet tylko w takim razie będzie mógł owocnie działać, jeśli wszystkie jego organy zachowają zupełny spokój i bez zdenerwowania prowadzić będą powierzoną im pracę.

Sekretarz komitetu odczytał protokół poprzedniego zebrania walnego, a p. Groszkowski protokół posiedzeń sekcji żywnościowej.

Zebranie przyjęło sprawozdanie tej sekcji do wiadomości i podziękowało jej za energiczne zajęcie się sprawami uregulowania cen i zakupu prowiantów.

Komisja finansowa wybrała na swego przewodniczącego p. Zygmunta Rychtera, na sekretarza p. Józefa Rozenblata. Dyspozycje pieniężne podpisują mają trzej członkowie komisji finansowej, a między nimi koniecznie p. Rychter lub jego zastępca p. Daube.

Dzielnice ukonstytuowały się w sposób następujący:

Dzielnica I. Przewodniczący p. Jan Starowicz, Hugon Thiem i Jakób Stein. Biuro ul. Leonarda nr. 1 od godziny 9 do 11 rano i od 4 do 6 po poł.

Dzielnica 2. Przewodniczący: ks. proboszcz Wyrzykowski, pastor Gerhard, pp. Adolf

Bessert i Maks Płockier. Biuro ul. Skierniewicka 17 od 10 do 12 i od 4 do 5.

Dzielnica 3 (do tej włączono Karolew) Przewodniczący ks. prałat Tymieniecki, pastor Dietrich, inż. Dyllon. Biuro: ul. Placowa 3 od 9 do 12 rano.

Dzielnica 4. Przewodniczący: p. Edw. Wagner, pp. Geffke, Rachmiel, Lipszyc. Biuro: ul. Przedzalniana w restauracji Brauna od 10 do 12 rano.

Dzielnica 5. Przewodniczący: ks. Włodzimierz Wyrzykowski, pastor Kranz, p. Mieczysław Hertz. Biuro ul. Przejazd 34 od 9 do 12 rano.

Dzielnica 6. Przewodniczący: ks. kanonik Szmidel, pastor Angerstein, pastor Wentzel i p. Dawid Rotbard. Biuro: ul. Przejazd 13 od 10 do 12 rano.

Dzielnica 7. Przewodniczący ks. Małczyński, pastor Hadrian, p. Tobiasz, Biały, Biuro: ul. Ogrodowa 26 w szkole od godz. 9 do 10 rano.

Dzielnica 8. Przewodniczący: ks. Cyrawski, pastor Patzer, p. N. Konński. Biuro: Mikołajewska nr. 40, od godziny 10-ej do 12-ej rano.

Dzielnica 9. Przewodniczący: ks. Górecki, p. Józef Wolczyński, p. Tobiasz Aron. Biuro ul. Ogrodowa nr. 22, od godz. 11 do 2 po południu.

Dzielnica 10. Przewodniczący: p. Charasz, pp., Tetzlaw, Adolf Landau. Biuro: Nowy Rynek 6, od 10 do 12 rano.

Dzielnica 11. Przewodniczący: pp.: Makowski, Hugo Frydrych, Abram Zapp. Biuro: ul. Franciszkańska nr. 10, od godziny 10-ej do 12 rano.

Dzielnica 12. Przewodniczący pp.: Alfred Ramisz, Bolesław Kapczyński, Kuzitowicz i N. Szatz. Biuro ul. Zgierska 28, od 10 do 12 i od 4 do 6.

Dzielnica 13. Przewodniczący: ks. dziekan Gniazdowski, pp.: Stanisław Trybuchowski, Spickermann. Biuro: ul. Brzezińska 10, od 4 do 6 po poł.

Dzielnica 14. Przewodniczący: ks. Albrecht, ks. Brzeziński, pp.: Steigert i Littenfeld. Biuro: ul. Rokicińska 105 od 12 do 2 i od 5-ej do 7-ej.

Dzielnica 15. Przewodniczący: p. Bronisław Meisner, p. M. Szlamowicz. Biuro: Zarzewska nr. 167, od godziny 7-ej do 9-ej i od 12 do 5-ej.

Dzielnica 16. Przewodniczący: ks. Izdebski, pastor Serini, p.: Juliusz Abramsohn. Biuro: ulica Kościelna nr. 8, od 4 do 6 po południu.

Dzielnica 17. Przewodniczący: ks. Mierzejewski, pastor Leffer, pp.: Bejenko, Grzybowski. Biuro: fabryka Johna ul. Rzgowska 102, od 3 do 6 po poł.

Zebranie przewodniczących dzielnic wyznaczono na poniedziałek o godzinie 4-ej po południu.

Dr. Maybaum poruszył sprawę odżywiania niemowląt. Zebrani uważają sprawę za bardzo ważną, dyskusję odkładają w tej sprawie jednak do następnego zebrania.

Niektóre większe fabryki wydają swoim robotnikom zapomogi pieniężne i wydają im i ich rodzinom tanie obiady. Między innymi do liczby tych fabryk należą fabryki: Scheiblera, Heinzla, Grohmana, Leonhardta i Geyera.

Komitet poleca przewodniczącym dzielnic, aby sprawdzili jakie fabryki, prócz wymienionych, dają zapomogi swoim robotnikom i prosi pozostałych fabrykantów, aby w miarę sił i możliwości zaopiekowali się losem swych robotników.

Ks. Przezdziecki przeczytał odezwę do mieszkańców, którą dziś drukujemy.

Ks. dziekan Gniazdowski zawiadamia zebranych, że formuje się komitet opiekuńczy nad rodzinami rezerwistów. Ponieważ zapisało się już około 800 rodzin rezerwistów, pozostających literalnie bez kawałka chleba, zdecydowano przeto od jutra rozpocząć wydawanie im chleba. Rodziny rezerwistów zapisywać się mogą do listy w magistracie m. Łodzi.

Sekcja żywnościowa postanowiła, że rachunki za zakupione artykuły spożywcze mają być podpisywane przez trzech jej członków i na zasadzie takowych odbierać będzie od komisji finansowej asygnacje wypłaty należności. Kasyer sekcji żywnościowej może posiadać w kasie u siebie kwoty, nie przekraczające 2,000 rb.

Komitet postanowienie to akceptuje. Zarząd komitetu zbierać się ma codziennie w Domu ludowym pomiędzy 11 i 12 zrana.

Uchwały Komitetu bezpieczeństwa.

Na wczorajszym posiedzeniu głównego zarządu Komitetu obywatelskiego powzięto uchwały następujące:

- 1) Utrzymać i zaprowiantować straż więzienną Łódzką;
- 2) Restauracje I i II-rzędne zamykać bezwzględnie o godz. 11 wieczorem, a restauracje III-rzędne i traktiernie — o godz. 7 wieczorem; przycem sprzedaż napojów wysokowych dozwolona jest tylko w zakładach I i II-rzędnych;
- 3) Znajdujące się w składach monopolowych przy ul. Rokicińskiej zapasy wódki i spirytusu wylać i zmieszać z naftą, zachowując przytem niezbędne środki ostrożności.

KRONIKA.

(i) **Milicya obywatelska** rozpoczęła wczoraj pełnię służbę bezpieczeństwa publicznego na ulicach naszego miasta. Utworzono ją przy organizacji straży ogniowej ochotniczej. Na posterunkach przed magistratem pełnią straż ochotnicy strażacy.

Wczoraj po południu milicya objęła dozór nad gmachami więziennymi przy ulicy Długiej i Miłsza.

W jednym z więzień aresztanci usiłowali ubezwładnić bezbronnymi milicyantów, lecz zostali wspólnymi wysiłkami milicyi poskromieni i pozamykani.

Komitet milicyi obywatelskiej wydał w dniu wczorajszym rozporządzenie zamykania bram domów już o godz. 10 ej wieczorem.

(h) **Z poczty i telegrafu.** Wydawanie i przyjmowanie listów na poczcie zupełnie zamknięte, jak również nieczynny jest telegraf.

Stacya telefonów miejskich obsługuje obecnie tylko najważniejsze instytucje, jak straż ogniową i kilka innych. Osoby przeto, chcące rozmawiać telefonem, napróżno będą chciały połączyć się z żadaną instytucją lub innymi abonentami telefonów.

(x) **Kursy sanitaryszek.** Dzisiaj rozpoczynają się kursy sanitaryszek w lokalu I-go cyркулу policyjnego, obok kościoła N. M. Panny, pod przewodnictwem ks. dziekana Gniazdowskiego i przy udziale d-rów Brzozowskiego, Glogera i felczerów: Maciejewskiego i Wokńskiego.

(h) **Sekcja żywnościowa.** Wczoraj o godzinie 7 wieczorem w Domu ludowym Przejazd 34 odbyło się posiedzenie sekcji żywnościowej. Zakomunikowano zebrany, że zakupiono 25,000 funtów stoniny, 1 wagon rafinady i 1 wagon kaszy. Produkty te zwieziono do załmprowizowanych składów, dla rozdawania bezpłatnie ludności pozostającej bez środków do życia.

Dziś i wczoraj komitet robił starania o zakup maki, znajdujące się w wagonach na kolejach. Sprawy tej wszakże nie załatwił dotychczas pomimo usilnych starań.

(x) **Na wolność.** Jak nam komunikuje sekcyja więzienna, dzisiaj wszyscy więźniowie polityczni, jacy pozostają w więzieniach Łódzkich, zostaną wypuszczeni na wolność.

Przez całe dzisiejsze przedpołudnie mecenas Kon przeglądał listy więźniów, gwarantując, że wszyscy dzisiaj stanowczo zostaną wypuszczeni.

(i) **Zwrot oszczędności.** Wczoraj w niektórych instytucjach finansowych, bankowych i Towarzystwach pożyczkowo-oszczędnościowych rozpoczęto wydawanie oszczędności w następującym stosunku: Posiadający wkłady od 10 rb. do 100 otrzymają po 10 rb.; od 101 do 500 rb.—15 rb.;

od 500 do 1000 rb.—20 rb.; od 1000 do 5000 — 25 rb.; od 5000 i wyżej—100 rb. Członkowie, którzy mają wiele obligów wekslowych, wkładów nie otrzymają.

Dziś od samego rana przed wszystkimi instytucjami kredytowymi oczekują setki osób, uszeregowane w długie węży.

(p) **Upadek z okna.** Na ul. Benedykta № 18 wypadł z okna z wysokości I-go piętra I. Anigsztein, 37-letni kupiec i odniósł rany głowy i czoła i ogólne potłuczenie. Opatrzył go lekarz Pogotowia.

(p) **Przejechania.** Na ul. Cegielnianej № 67 T. Folfowicz, 8-letni syn handlarza, przejechany dorożką, odniósł rany obu nóg.

— Na ul. Dzielnej № 54 M. Obazanek, 16-letni tkacz, przejechany dorożką, odniósł rany głowy i prawej ręki.

— Na ul. Zachodniej № 25 W. Unger, lat 18, przejechany samochodem, odniósł rane lewej nogi. Poszwankowanych opatrzyli lekarze Pogotowia.

TELEGRAMY.

Niemcy cofają się

Paryż 10 sierpnia (wł.) Agencya „Havasa“ donosi, że powodzenie akcji francuskiej pod Altkirch wprowadziło w zupełny zamęt marsz lewego skrzydła niemieckiej armii. Niemcy nie spodziewali się poważniejszego oporu i całą siłą dążyli na Belfort. Obecnie szyk armii niemieckiej został złamany.

Niemcy cofają się za Ren z powrotem i koncentrują się znów we Fryzburgu.

Marsz francuzów.

Hardt, 10 sierpnia (wł.). Francuzi znajdują się w odległości 9 godzin marszu od Strassburga.

Cesarz Wilhelm w Akwizgranie.

Paryż 11 sierpnia ((P. A. T.) Cesarz Wilhelm przyjechał do Akwizgranu widocznie w celu objęcia głównej komendy nad armią południową.

Z ostatniej chwili.

Pospolite ruszenie.

Kopenhaga, 11 sierpnia (wł.). Z faktu ogłoszenia wczoraj w Niemczech pospolitego ruszenia, gazety tutejsze wyciągają wniosek, że zarządzenie to nie stoi i nie może stać w żadnym związku z koniecznością zasilenia już dzisiaj armii czynnej tego rodzaju niewyćwiczonym wojskiem. Jest to raczej akcyja zapobiegawcza przeciwko ujawniającemu się coraz bardziej wrzeniu przeciw wojnie. Niemcy same kopią grób dla siebie. Najprymitywniejsze zestawienia statystyczne wykazują, że Niemcy niezdolne są przez czas dłuższy podciąć obecnym ciężarom wojskowym, skąd więc zamierzają czerpać środki na utrzymanie tej nowej wielkiej, a bezużytecznej na razie armii?

Sytuacja w Berlinie.

Berlin, 11 sierpnia (P.) Z Berlina donoszą o silnym wrzeniu wśród robotników. Głód i niedza sprawiły swoje. Coraz zwiększa się niebezpieczeństwo wybuchu rewolucyj. W ciągu dni ostatnich dokonano masowych aresztowań wśród znanych antimilitarystów. Niektóre dzienniki twierdzą, że aresztowanych wywieziono do Grudziądzu i tam rozstrzelano bez sądu.

Kłeska austryaków.

Łuck, 11 sierpnia (P.) (Urzędowa) „Wojennyj Wiestnik“ donosi, że dnia 8 sierpnia odbyła się bitwa pomiędzy wojskami austriackimi i rosyjskimi na linii Beresteczko — Poczajewo.

Austriacy zostali odparci. Nieprzyjaciel cofając się ku Radziwiłłowa, podpalił Brody, które niebawem zajęły wojska rosyjskie i pożar ugasiły. Do Beresteczka dostawiono mnóstwo rannych i wziętych do niewoli austriaków.

Nieprzyjaciel bije się z niechęcią i chętnie oddaje się do niewoli.

Pierwsza bitwa.

Kijów, 11 sierpnia (wł.) Między Beresteczkiem i Poczajewem odbyła się pierwsza krwawa bitwa. Wojska austriackie zostały odparte z wielkimi stratami. Jest wielu zabitych i rannych. Szczegółów brak.

Jęńcy austriacy.

Kijów, 11 sierpnia (wł.) W bitwie pod Beresteczkiem wzięto wielu austriaków do niewoli. Żołnierza austriacy walczą niechętnie i sami się poddają przy każdej nadarzonej okazji.

Zażarte walki.

Paryż, 11 sierpnia (wł.) Na całej linii francusko-niemieckiej w Alzacji trwają zażarte walki. Francuzi posuwają się naprzód.

Bohaterscy belgowie.

Paryż, 11 sierpnia (P.) „Echo de Paris“ donosi z pola walki z pod Leodyum, że z pośród kilkunastu wziętych do niewoli obywateli miasta, Niemcy wybrali dwóch i w towarzystwie majora niemieckiego wysłali do twierdzy, jako parlamentaryszy z poleceniem, aby przedstawili komendantowi niemożliwość dalszej obrony i skłonili go do poddania się. Widocznie obywatele ci nie wywiązali się ze swego zadania, gdyż natychmiast po powrocie zostali rozstrzelani.

Korespondent stwierdza, iż stało się to dlatego, że obywatele ci w przeciwieństwie do udzielonej im instrukcyi, zachęcali komendanta do wytrwania i błagali go, by bronił się do ostatniej możliwości.

Opór Belgów.

Bruksela, 11 sierpnia (wł.) Kilka mniejszych fortów w Leodyum zostało wziętych. Główne jednak zażarcie się bronią.

Straszne zeznanie.

Paryż, 10 sierpnia. (P.) Ministerym wojny donosi, że młody francuz złożył pod przysięgą zeznanie, że spędzając lato w Księstwie Badeńskim, w drodze powrotnej po ogłoszeniu wojny, zatrzymany został na dworcu kolejowym w Lorath wraz z innymi francuzami i trzema rosyjanami. Aresztowanych odprowadzili do miasta pod eskortą żołnierzy i wśród krzyków tłumy. Francuz, który wzniósł okrzyk „Niech żyje Francya“, został rozstrzelany na miejscu. Trzej francuzi protestujący przeciwko temu, z których jeden nazwał Niemców podłymi mordercami, również zostali rozstrzelani. Pozostałym podróżnym pozwolono pod eskortą żołnierzy kontynuować podróż do Szwajcaryi.

Podczas podróży w sąsiednim wagonie rozległy się strzały. Niemcy zabili dwóch Włochów—jednego za to, że protestował przeciwko otwarciu okien w wagonie, a drugiego— że pchnął żołnierza niemieckiego, który usiadł mu na kolanach.

Podróźni rosyjanie potwierdzili fakt zabójstwa dwóch Włochów.

Groźba wojny austriacko-włoskiej.

Rzym, 11 sierpnia (wł.) Nastroje anti-austriackie wzrastają. Szefem sztabu generalnego mianowano hr. Cadornę, znanego z wojny francuskiej 1870 r. gdy walczył przeciw Niemcom w szeregach francuskich.

Wojna austriacko-włoska zdaje się być nieuniknioną.

Rozstrzelanie japończyków.

Kopenhaga, 11 sierpnia (wł.) Donoszą tu z Tien-Czau, że Niemcy rozstrzelali 3-ch japończyków zajętych fotografowaniem fortów w Cin-Dao.

